

LO NEWS

MARZEC/ KWIECIEŃ

WYDANIE III

Wiosenne
przebudzenie
społeczności
szkolnej

ekoLOGicznie,
czyli sposoby
uczniów i
nauczycieli na
dbanie o
środowisko

Wielkanocny czar

Tradycje wielkanocne w
Chłopach Reymonta

Zielenieją z radości,
czyli Dzień Świętego Patryka

Quiz o nietypowych
świętach

Jak się
uczyć, żeby
się nauczyć?

Pasjonaci
–od
pomysłu
do biznesu

Amelia Machalska, Amelia Warnielo, Milena Lebida

Zielenieją z radości, czyli Dzień Świętego Patryka

Patrick's Day to święto narodowe obchodzone corocznie 17 marca w Irlandii. W Polsce Dzień Świętego Patryka obchodzony jest w mniejszej skali, jednakże zyskuje na popularności. W wielu miastach organizowane są imprezy związane z tym świętem, np. koncerty, pokazy taneczne, a także degustacje piwa. Coraz więcej osób ubiera się na zielono i dekoruje swoje mieszkania oraz lokale w kolorach narodowych Irlandii.

DZIEŃ ŚWIĘTEGO PATRYKA W IRLANDII

To dzień, który upamiętnia życie i działalność Świętego Patryka, patrona Irlandii. W Irlandii Dzień Świętego Patryka jest obchodzony bardzo uroczyście, Irlandczycy mają wtedy wolne od pracy. Wielu ludzi ubiera się na zielono, co symbolizuje kolor trójlistnej koniczyny, która jest jednym z symboli kraju. W licznych miastach odbywają się parady, w których uczestniczą mieszkańcy w strojach ludowych, a także orkiestry dęte i zespoły muzyczne. W czasie parady przemierza się ulice miasta, a ludzie tańczą i śpiewają, aby uczcić to święto. Jednym z charakterystycznych elementów obchodów Dnia Świętego Patryka jest zielony kolor, który symbolizuje Irlandię. W wielu miejscach na całym świecie budynki, fontanny i rzeźby są oświetlane na zielono, aby uczcić to święto. Innym charakterystycznym elementem są trójlistne koniczyny oraz kolorowe wstążki w kolorach narodowych Irlandii, które często są noszone przez uczestników parady. Zwłaszcza mieszkańcy Londynu, Buenos Aires, Bostonu, Chicago,

Nowego Jorku i Dublinu hucznie obchodzą ten dzień.

KIM BYŁ ŚWIĘTY PATRYK?

Święty Patryk był Irlandzkim biskupem, który urodził się w 385 roku w Brytanii. Chłopiec jako 16-latek został uprowadzony do Irlandii, gdzie jako niewolnik pracował jako pasterz. Święty Patryk jest najbardziej znanym patronem Irlandii. Legenda głosi, że sprowadził chrześcijaństwo na wyspę, spopularyzował koniczynę i uwolnił Irlandię od węży, 17 marca uznawany jest za datę śmierci Świętego.



Zapytaliśmy nauczyciela i księdza, Janusza Betkowskiego, o to, jak Dzień Świętego Patryka wygląda z perspektywy naszego kościoła i czy jest on obchodzony w naszej społeczności.

Patryk jest patronem Irlandii, który ewangelizował Irlandię. W Polsce Dzień Świętego Patryka nie jest szczególnie obchodzony, bo nie mamy takiej tradycji - mamy swoich świętych patronów, np. Wojciecha Stanisława itd. Raczej rozumiałbym obchodzenie tego święta na takiej zasadzie, że ktoś, kto mieszkał przez jakiś okres swojego życia w Irlandii albo interesuje się tym krajem, to zainspirował się Dniem Świętego Patryka i kultywuje to święto również tutaj – w Polsce, ale w skromniejszej formie.

WIOSENNE PRZEBUDZENIE

EMILIA CUKER, ANNA KONSENCJUSZ

Wiosna to czas, kiedy wszystko budzi się do życia. I w nas rozkwita chęć do intensywnych działań, zarówno w życiu szkolnym, jak i prywatnym. Jest to coś w rodzaju „wiosennego przebudzenia”. Jak stać się najlepszą wersją siebie? Jak zacząć uprawiać sport, zdrowo się odżywiać i jak nie ulegać pokusie kilkugodzinnego korzystania z telefonu? Na te pytania znalazłyśmy odpowiedzi wśród społeczności szkolnej.

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA W NASZYM ŻYCIU, CZYLI JAK W OGÓLE ZACZAĆ?

To pytanie skierowałyśmy do nauczycielki wychowania fizycznego – pani Małgorzaty Wójcikiewicz.



Jeśli podejmujemy decyzję o tym, że chcielibyśmy zacząć się „ruszać”, to najważniejsze jest to, aby wybrać taki rodzaj aktywności fizycznej, który będzie sprawiał nam przyjemność.

Możemy wybrać aktywności, takie jak: marsze, bieganie, nordic walking, zajęcia grupowe w klubie fitness, sporty walki, pływanie, siłownię, jazdę na rowerze czy na rolkach. Możliwości jest naprawdę dużo i gwarantuję, że każdy znalazłby coś dla siebie – nawet najbardziej zagorzały przeciwnik sportu. Rodzaj aktywności fizycznej musimy dostosować do swoich możliwości, na przykład osoba z nadwagą powinna zacząć od spacerów, a nie od biegania. Osoba drobna, filigranowa, która wybierze siłownię, nie powinna rozpoczynać od dźwigania „dużych” ciężarów, tylko zacząć bez obciążenia. Natomiast osoby borykające się z problemami stawowymi powinny wybrać na przykład pływanie. Przygodę ze sportem rozpoczynamy od krótkich treningów, 15-20 minutowych, o małej intensywności, tzn. raz, może dwa razy w tygodniu i stopniowo wydłużamy czas ćwiczeń oraz zwiększamy ich intensywność, na przykład do trzech czy pięciu razy w tygodniu, po 30-60 minut. Dla zdrowia i dobrego samopoczucia, Światowa Organizacja Zdrowia zaleca dorosłym co najmniej 150-300 minut aktywności fizycznej, o umiarkowanej intensywności, tygodniowo. Natomiast dzieciom i młodzieży średnio 60 minut dziennie. Warto wiedzieć, że aktywność fizyczna to również spacer, marsz do pracy lub szkoły, prace w ogrodzie oraz w domu. Powinniśmy ćwiczyć głównie dla zdrowia. Spalanie kalorii to drugorzędny czynnik uprawiania sportu. Jeśli jesteśmy na etapie zaangażowania sportowego i intensywnie ćwiczymy, to musimy pamiętać o

regeneracji. Należy uważać, aby nie przeforsować swojego organizmu, gdyż może grozić to kontuzją. Co najmniej jeden dzień w tygodniu powinien być dniem wolnym od ćwiczeń. Włączenie aktywności fizycznej w codzienne życie jest niezbędnym elementem zachowania zdrowia. Najlepiej ćwiczyć z rodziną bądź znajomymi, gdyż wtedy mamy większą motywację do działania. A ja tej motywacji do uprawiania sportu życzę wszystkim. Jak to mówią: „najtrudniejsze są początki”, jednakże z czasem nastawienie się zmienia. Człowiek zaczyna ćwiczyć, bo lubi, a nie dlatego że musi. Można zaobserwować zjawisko, kiedy sport zacznie przeradzać się w miłość. Ze sportowymi pozdrowieniami! – mówi Małgorzata Wójcikiewicz, nauczycielka wychowania fizycznego.

Z TELEFONEM NA DYSTANS

Nadużywanie Internetu to powszechny problem. Zbyt długi czas spędzony nad ekranem telefonu powoduje wiele negatywnych skutków, tj. pogorszenie się wzroku czy niezdolność do skupienia uwagi. Zapytałyśmy uczniów naszej szkoły o to, w jaki sposób minimalizują codzienne użycie komórek.



Aby zminimalizować użycie telefonu staram się często wychodzić na spacer, czytać książki lub grać w gry planszowe. Ponadto zapisałam się na zajęcia z siatkówki, na które uczęszczam kilka razy w tygodniu. Pomagają mi one w odstresowaniu się, dzięki nim zapominam również o wirtualnym świecie. Bardzo cenię sobie także czas z rodziną, więc przynajmniej raz w miesiącu wybieramy się na jakąś wycieczkę, co jest dobrym pomysłem na uwolnienie się od social mediów – mówi Julia Krzywda z klasy I e.



Uzależnienia od telefonu czy Internetu są dość powszechne w dzisiejszych czasach. Tak naprawdę każdy z nas używa telefonu co najmniej kilka razy dziennie.

Wydaje mi się, że przez to ludzie rzadziej się spotykają np. ze swoimi znajomymi, a kontakt z nimi ograniczają wyłącznie do komunikatorów. Moim zdaniem trzeba rozmawiać, starać się jak najczęściej wychodzić z domu do przyjaciół i rodziny, zadbać o relacje z ludźmi. Nie możemy doprowadzić do wyrzeknięcia się rozmów „oko w oko” na rzecz szklanego ekranu, gdyż cały urok i magia tkwią w spotkaniach na żywo. Warto poruszać tematy uzależnień od Internetu, aby podjąć działania profilaktyczne, bo wiadomo, że „lepiej działać zawczasu niż leczyć”. Jednakże, gdyby ktoś poczuł, że potrzebuje pomocy w tym zakresie, to apeluję, że prośenie o pomoc to nie wstyd! W środowisku szkolnym czy rodzinnym zawsze znajdą się osoby, które będą w stanie zorganizować potrzebną pomoc, a także zapewnić wsparcie. Moimi sposobami na zminimalizowanie korzystania z telefonu są m.in. spędzanie czasu na świeżym powietrzu czy pobyt w rodzinnym gronie – mówi Julia Kuta, uczennica klasy IV c.



Aby ograniczyć korzystanie z telefonu oraz komputera, staram się regularnie uprawiać aktywność fizyczną, która sprawia mi mnóstwo przyjemności. Dzięki niej zapominam o internetowym świecie.

Zarówno w czasie lekcji, jak i przerw, chowam swój telefon do plecaka, aby stuprocentowo skupić się na zajęciach lub po to, aby poświęcić maksymalną uwagę moim przyjaciołom. Z telefonu korzystam wyłącznie w skrajnych sytuacjach. Natomiast w dni wolne, gdy nie odbywają się zajęcia ani nie mam zaplanowanych żadnych ćwiczeń, najczęściej spędzam czas ze znajomymi. Wtedy śmiejemy się i rozmawiamy, a nie korzystamy z komórki. Każdy powinien sobie zrobić sobie detoks od telefonu i skupić się na relacjach międzyludzkich. Polecam to każdemu spróbować – radzi Mateusz Deniszczyk, uczeń klasy II c.



Dystansuję się od Internetu na rzecz gry na instrumentach. Muzyka sprawia, że czuję się dobrze i nie myślę o wirtualnym świecie. Ponadto w wolnym czasie wolę jeździć konno lub na rowerze niż bezsensownie przeglądać Internet. W moim świecie telefon odgrywa mało znaczącą rolę, ponadto nie jest mi potrzebny, kiedy oddaję się moim pasjom – mówi Otylia Wołodźko, uczennica klasy I e.

KAŻDY DOBRZE WIE, ŻE ŻYĆ ZDROWO OPLACA SIĘ...

Wszyscy chcemy wieść zdrowy tryb życia i czuć się jak najlepiej w swoim ciele. Jak zacząć bardziej dbać o zdrowie fizyczne i psychiczne? Przedstawimy nasze sposoby, które wprowadzą zdrowe nawyki w naszą codzienność.

Receptą na zdrowy styl życia jest:

1. RUCH (umiarkowanie 3-4 razy w tygodniu, minimum 45 minut).

Regularne ćwiczenia są pomocne, aby obniżyć napięcie nerwowe oraz zredukować stres.

2. PICIE ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI PŁYNÓW (około 2 litrów dziennie).

Nawadnianie organizmu jest bardzo ważnym elementem każdego dnia. Gdy nie będziemy o to dbać, może to skutkować odwodnieniem, co w efekcie może stać się przyczyną bólu głowy i brakiem możliwości skupienia się. Aby być zmotywowanym do picia wody i pamiętać o tym, warto jest zakupić butelkę z miarką, dzięki której będziemy mieć świadomość, ile płynów wypiliśmy w ciągu dnia. Dla osób, które nie przepadają za wodą, polecamy dodać do niej np. cytrynę, limonkę lub ogórka, które dodadzą jej smaku.

3. ODPOWIEDNIA DAWKA SNU (8-9 godzin na dobę).

Sen jest niezwykle istotną kwestią dla naszego organizmu. Mówi się, że sen jest lekarstwem na wszystko i jest w tym wiele prawdy, ponieważ ma właściwości regenerujące. Ponadto dostarcza nam energię. Zalecane jest, aby nie korzystać z telefonu minimum godzinę przed pójściem spać. Pozwoli to

na wyciszenie i odprężenie. Polepszy samopoczucie, koncentrację oraz funkcjonowanie w ciągu dnia. Idealna dawka snu wzmacnia nasz układ odpornościowy, organizm skuteczniej zwalcza infekcje i następuje również wydzielanie hormonów (niektóre z nich wydzielają się tylko podczas snu).

4. ZDROWE ODŻYWIENIE SIĘ.

Pamiętajmy, że najlepiej jest jeść regularnie, tzn. 5 posiłków dziennie - lepiej częściej, a mniej, ale jest to tak naprawdę kwestia indywidualna. Może być tak, że dla twojego organizmu 3 posiłki będą wystarczające. Najważniejsza jest regularność i nieignorowanie sygnałów, które wysyła ci twój organizm. Ważne jest zachowanie balansu w spożywaniu posiłków – najlepiej kierować się zasadą 80/20, to znaczy, że 80% powinny stanowić produkty zdrowe, pełnowartościowe i nieprzetworzone, natomiast w tych 20 procentach mieszają się małe zachcianki. Wszystko jest dla ludzi, najważniejsze, aby w tym wszystkim zachowywać umiar.

Sycący koktajl truskawkowy z nasionami chia

Składniki (na dwie porcje):

- 250g truskawek
- 150ml mleka
- 150ml jogurtu naturalnego
- 1 łyżka płynnego miodu
- 2 łyżki nasion chia

Przygotowanie:

Truskawki umyć pod bieżącą wodą i zmiksować z mlekiem, jogurtem oraz miodem do powstania jednolitej masy. Następnie wsypać nasiona chia i wszystko wymieszać. Na koniec wstawić do lodówki na całą noc, by nasiona chia naapczniały. Na drugi dzień koktajl jest gotowy. Można przystroić truskawkami i miętą.

Omlet ze szpinakiem

Składniki: (na dwie porcje):

- 4 jajka kurze
- 3 łyżki parmezanu
- 100g świeżego szpinaku
- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżka masła
- szczypta soli
- odrobina pieprzu

Przygotowanie:

Rozpuść łyżkę masła na patelni. Przeciśnij czosnek i usmaż go na maśle, co chwilę mieszając, żeby się nie przypalił. Do czosnku dodaj umyty i osuszony szpinak. Smaż go przez kilka minut, do momentu, aż zmniejszy się jego objętość. W tym czasie zmiksuj jajka z dodatkiem dwóch łyżek potartego parmezanu oraz solą i pieprzem. Masę jajeczną wlej na patelnię do szpinaku. Wierzch oprósz łyżką startego parmezanu. Smaż pod przykryciem na średnim ogniu przez kilka minut, aż jajka się zetną.

ekoLOGICZnie

Mateusz Machalski, Mikołaj Trzybulski, Oskar Sudaj, Dawid Jaworski

Szkolne środowisko edukacyjne to doskonałe miejsce, w którym można wprowadzić proekologiczne praktyki i w ten sposób zwiększyć świadomość ekologiczną uczniów. Zapytani przez nas nauczyciele i uczniowie o to, jak dbają o środowisko, odpowiadali jednomyślnie. Najczęściej powtarzające się odpowiedzi to:

- **Zmniejszenie zużycia energii – korzystanie ze światła dziennego, wyłączanie urządzeń elektrycznych po ich użyciu oraz stosowanie żarówek LED, które są bardziej energooszczędne.**
- **Oszczędność wody np. przez zakręcanie kurków od kranu podczas mycia zębów czy mycia rąk.**
- **Poprawna segregacja odpadów.**
- **Zdrowe nawyki – wybieranie produktów ekologicznych, które są mniej obciążające dla środowiska, np. wybieranie toreb materiałowych zamiast plastikowych, ograniczenie spożycia mięsa czy kupowanie ubrań z drugiego obiegu.**
- **Organizowanie akcji ekologicznych – warto organizować akcje ekologiczne, takie jak np. sprzątanie terenów zielonych czy sadzenie drzew, aby zachęcić ludzi do działań proekologicznych.**
- **Edukacja ekologiczna – warto organizować zajęcia z ekologii i edukować uczniów o problemach związanych z ochroną środowiska naturalnego oraz sposobach ich rozwiązania.**

Dbanie o środowisko to nasz wspólny obowiązek i warto uczyć ludzi o ochronie naszej planety już od najmłodszych lat – mówi nauczycielka fizyki i organizatorka działań proekologicznych, pani Karolina Zawierucha. 9 stycznia w ramach ogólnopolskiego konkursu pt. „Mistrzowie Energii” uczniowie klasy II c o profilu politechnicznym, pod moją opieką, przedstawili klasom pierwszym i drugim prezentację na temat energii, sposobów oszczędzania energii elektrycznej i płynących z tego korzyści. Następnie każda z klas I i II przygotowała w auli plakaty, dotyczące m.in. zdrowych cyfrowych nawyków, które zostały powieszone na szkolnych korytarzach. 20 marca otrzymaliśmy wiadomość, że nasza szkoła znalazła się w gronie 50 laureatów konkursu. Tym samym, otrzymamy nagrodę w postaci karty podarunkowej o wartości 2000 złotych do wykorzystania na cele edukacyjne. Do tego sukcesu przyczyniła się cała społeczność szkolna! Najważniejsze, że nasza inicjatywa przypomniała, dlaczego warto zaangażować swoją energię w to, aby oszczędzać tę elektryczną! Wygraliśmy więc podwójnie – nie tylko 2000 złotych na zakup materiałów edukacyjnych, ale także realną zmianę nawyków na lepsze, również tych cyfrowych. Podobne akcje są również prowadzone przez innych nauczycieli, a chęci do brania w nich udziału przez uczniów tylko pokazują, że temat ten jest ważny i istotny dla szkolnej społeczności – dodaje.



WIELKANOCNY CZAR

**MAJA DRUŻKOWSKA, LAURA
GŁOWACKA, ASIA ROSTKOWSKA,
PAWEŁ PACENIAK, MAJA
BARTKOWIAK**

Wielkanoc to jedno z najważniejszych świąt w Polsce i w całym świecie chrześcijańskim. Jest to czas, kiedy ludzie świętują z rodziną i przyjaciółmi, jedzą smaczne potrawy i uczestniczą w nabożeństwach kościelnych. Święta wielkanocne rozpoczynają się od Niedzieli Palmowej, kiedy to wierni niosą do kościołów gałęzie palmowe, które zostają poświęcone podczas mszy. W Wielki Czwartek odbywa się msza Wieczery Pańskiej, podczas której przypomina się ostatnią wieczerzę Jezusa z uczniami. W Wielki Piątek zaś odbywają się nabożeństwa upamiętniające mękę i śmierć Chrystusa, a wieczorem rozpoczyna się nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Najważniejszym dniem w Polsce jest Wigilia Paschalna, która rozpoczyna się wieczorem w sobotę, przed Wielkanocą. Wielu ludzi w Polsce przygotowuje wtedy tradycyjne potrawy, takie jak biały barszcz, żurek, kielbasa czy jajka faszerowane. W Wielką Sobotę święci się również koszyczek z wielkanocnymi potrawami. Zaś w Niedzielę Wielkanocną odbywają się uroczyste msze w kościołach, a potem rodziny spotykają się, aby świętować Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i spożywać wspólny posiłek. W Polsce Wielkanoc jest również czasem, kiedy dzieci szukają kolorowych jajek ukrytych przez Zającą Wielkanocnego.

Tradycyjne polskie jaja wielkanocne są malowane na różne wzory i kolory, a następnie, podczas wielkanocnego śniadania, dzieli się nimi z rodziną i przyjaciółmi. Wielkanoc to również czas, kiedy można skosztować tradycyjnych, niecodziennych polskich wypieków, takich jak mazurki, babki i drożdżówki. Wielkanoc jest bardzo ważnym czasem dla ludzi w Polsce, pełnym tradycji, smaku i pięknych zwyczajów.



Według tradycji rzymskiej Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa miało miejsce w Dzień Słońca. Każdy dzień tygodnia był wtedy przyporządkowany jakiejś planecie albo gwiazdzie, w związku z tym, skoro Chrystus umarł w Wielki Piątek, to zmartwychwstał w niedzielę, czyli w Dniu Słońca. Pięknie się to komponuje z tym, że mówiąc o Wielkanocy, mówimy o zwycięstwie światła, czyli tego, co daje życie.

Jest to też dzień odpoczynku, zwycięstwa i regeneracji sił. Dobrze obrazują to symbole, chociażby jajko, które w wielu kulturach oznacza „życie”. W kościele świętowanie Wielkiej Nocy zaczyna się już wieczorem, dzień wcześniej, zgodnie ze starą tradycją żydowską. W kościele jest przeżywana tak zwana Wigilia Paschalna, czyli długie czuwanie, podczas którego czytane są fragmenty Pisma Świętego i rozważane jest wszystko, co Bóg zrobił dla zbawienia człowieka, od stworzenia aż po zmartwychwstanie. Wszystkie słabości, grzechy, trudności są uwieńczone zmartwychwstaniem Chrystusa, a to oznacza, że musimy pokładać wiarę w tym, że wszystko, co wydaje nam się w danym momencie trudne, przemienie, dzięki Chrystusowi właśnie. Daje nam on nadzieję i szansę na odkupienie win. Szansę na to, abyśmy stali się lepszymi ludźmi i zawsze starali się wierzyć w lepsze jutro. On jest nadzieją – mówi nauczyciel i ksiądz Janusz Betkowski.

Środa Popielcowa - tego dnia, podczas mszy, kapłan posypuje głowę wiernych popiołem. Ta stara tradycja wielkanocna symbolizuje pokutę uczestników nabożeństwa.

Wielkanocny koszyczek/ święconka - w Wielką Sobotę przychodzi czas na poświęcenie wielkanocnych potraw. W koszyczku nie może zabraknąć:

- **baranka** – symbolu zmartwychwstania,
- **jajka** – symbolu narodzin,
- **mięsa** – oznaki kończącego się postu,
- **sol i pieprzu** – symbolizujących ochronę przed zepsuciem.

Wiosenne porządki – trudno wyobrazić sobie przygotowania do świąt wielkanocnych bez wielkich porządków w

domu. Oprócz przygotowania duchowego, Polacy starają się posprzątać domy, tak by w czystości oczekiwać Wielkanocy. Tradycji tej przyświeca ludowa symbolika – wierzymy, że w ten sposób pozbywamy się z domu zła i nieszczęść

Niedziela Palmowa – tradycja wielkanocna nakazuje, by tego dnia na msze udać się z palmą. Poświęcona w kościele palma ma za zadanie chronić domowników przed nieszczęściem.

Śniadanie wielkanocne – w Wielką Niedzielę wszyscy domownicy gromadzą się rano przy stole, by wspólnie zasiąść do uroczystego śniadania. Zgodnie z tradycją, podczas tego świątecznego posiłku należy skosztować wszystkich potraw. Obowiązkowo na stole musi pojawić się żurek z białą kiełbasą, wędliny, mazurek i babka wielkanocna. Zanim skosztujemy wszystkich smakołyków, należy podzielić się z bliskimi jajkiem i złożyć sobie życzenia.

Malowanie pisanek – jajko, które króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia.

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus – to zabawa, którą znają i dorośli, i dzieci.. Zmoczony tego dnia panny mają większe szanse na szybkie zamążpójście. Jeżeli oblana w tym dniu panna się obrazi – to nieprędko znajdzie męża.



Tradycje wielkanocne w *Chłopach* W. S. Reymonta

ALEKSANDRA ONYSZKIEWICZ



ZAPUSTY

W ostatni dzień przed Wielkim Postem „u bogaczy to już od samego południa smażono pączki, że mimo pluchy po całej wsi rozwłóczyły się zapachy przepalonego szmalcu, prażonych mięsów i jensze, barzej jeszcze jątrzące ślinę smaki”¹. Tego dnia dozwolone było objadanie się i syte ucztowanie. Pod wieczór wszyscy szli do karczmy, aby hucznie świętować ten dzień. Chłopcy grali na skrzypcach, fletach i bębnach. Rozpoczęły

się wspólne tańce. W gospodzie było tłoczno i gwarno. Wszyscy radowali się. A kiedy dzwon kościelny wybił na znak, że nastąpiła północ – zrobiło się cicho, zaprzestano śpiewów i tańców. Ludzie dopili kieliszki wódki i poczęli wychodzić z karczmy. Była to oznaka tego, że zapusty dobiegły końca i rozpoczął się czas przygotowujący do Wielkiego Postu.

OBYCZAJE I OBRZĘDY WIELKANOCNE

ŚRODA POPIELCOWA

W kalendarzu liturgicznym Środa Popielcowa rozpoczyna Wielki Post. W tym dniu według katolickiego zwyczaju zachowywało się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. W Lipcach na Popielec wybierano się z rana. Tam zgromadzeni łączyli się w modlitwie. Po mszy świętej „cały naród w skrusze, a często gęsto i z płakaniem przystępował do ołtarza chyląc pokornie głowy pod popiół, którym ksiądz z głośnie modlitwą pokutną posypywał przyklękających”².

¹ Ibidem, s. 228.

² Ibidem, s. 232.

Wypowiadana formuła „Pamiętaj, człowieku, prochem jesteś i w proch się obrócisz” [PŚ Rzd 3, 19] ma za zadanie przypominać o kruchości i przemijalności ludzkiego życia. Według Piotra Kowalskiego

„W obrzędach Środy Popielcowej rozwija się symbolikę śmierci i przechodzenia od porządku życia, a więc świata śmiertelników, do porządku zaświatów, śmierci, chaosu, destrukcji, z których narodzi się nowe życie, pełne witalnych mocy.

Dopiero po Wielkim Poście możliwe jest Zmartwychwstanie. Posypywanie głów popiołem jest gestem rytualnego wyzbycia się zmyślenia życia i wejściem w obszar śmierci, co jest niezbędnym krokiem przed wiosenną reakcją życia”³.

Zauważalna jest zatem między innymi zależność czasu liturgicznego od przyrody.

WIELKI TYDZIEŃ

Podczas Wielkiego Tygodnia gospodynie lipieckie miały bardzo dużo pracy. Wielki Czwartek był ostatnią chwilą na świąteczne przygotowania. Wietrzono izby i ubrania, bielono chaty i robiono generalne porządki. We wsi panowała krzątanina. Kobiety masowo piekły chleby i sporządzały mięsiwo do święconki. W Wielki Czwartek w kościele przystrajano grób Jezusa Chrystusa, ponadto nikt nie bił w dzwony. Od piątku do niedzieli chłopcy zachowywali szczególną wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i

obfitych posiłków. Jedli zazwyczaj tylko suchy chleb i pieczone ziemniaki. Kobiety kultywowały obyczaj malowania jajek – robiły to zawsze w Wielki Piątek. Po zakończeniu wszelkich prac domowych chłopki odświeżały i przystrajały się, po czym szły na wieczorną liturgię upamiętniającą Mękę Pańską.

Natomiast w „Wielką Sobotę zebrali się zaraz rankiem chować żur i grzebać śledzia, jako tych najgorszych trapieli przez Wielki Post”⁴. Był to obyczaj świętowania końca postu. Na znak, że zbliża się Wielkanoc, wkładano do gara z żurem różne paskudztwa, następnie wlewano go i zakopywano w ziemi. Zupełną jedzono przez cały okres poszczenia, podobnie jak ryby, które zastępowały mięso. Wystrugiwano także śledzia z drzewa, następnie obwiązywano go grubą liną. Był to wyraz żalu z powodu niemożności najedzenia się, a także wyraz radości mieszkańców, którzy w sposób symboliczny zażegnawali post. Rezygnacja z jedzenia poszczególnych pokarmów była „elementem zabiegów puryfikacyjnych”⁵. Człowiek przekraczał wówczas granicę oddzielającą go od zaświatów, a przebywanie w tej sferze wymagało pozbycia się wszystkiego, co wiązało się ze światem codziennym⁶. Po procesji udawano się do domów, gdzie przygotowywano wszystko pod święcenie. Stoły nakrywano białymi obrusami, na środku ustawiano Pasyjki, przed nimi baranki z czerwonymi chorągiewkami

³ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 468.

⁴ W. S. Reymont, *Chłopi Tom III Wiosna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 115.

⁵ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 477.

⁶ Por.: Ibidem, s. 477.

zrobionymi z masła. Obok porozstawiane były chleby, kołaczki, placki z rodzynkami, ciasta z serem, cukrem i masłem, talerze z kiełbasami, galantami, a także misy z jajkami – tymi rozłupanymi i kraszonymi. Było wszystko to, czego nie godziło się jeść przez okres czterdziestodniowego postu. Potem czekali na księdza, który składał wizytę w każdym domu, aby poświęcić wszystkie przygotowane pokarmy. Po ostatnim świątyni, ludzie późnym popołudniem wybierali się do kościoła na uroczystość poświęcenia ognia i wody. Chłopi mieli w zwyczaju pić już poświęconą wodę, gdyż wierzyli, że zapobiega ona chorobom. Rozlewali ją również po sadzie, a także podawali do picia zwierzętom, z nadzieją, że zapewni to urodzajność glebom, a zwierzętom „letkie łągi”⁷. O zmierzchu lipczanie ponownie udawali się do kościoła na rezurekcję, która kończyła się o północy. Klękano przed ołtarzem przed figurą Jezusa Zmartwychwstałego i modlono się. Ksiądz podczas kazania mówił o „onej zwieście, jaką Pan w dobroci swojej czyni co rok człowiekowi grzesznemu”⁸. Odbyła się procesja w towarzystwie dymu z kadzideł i śpiewów. „W kościele katolickim rozwinięciem dawnej symboliki jest obrzędowe zapalenie świętego ognia podczas rezurekcji”⁹. Następnego dnia powinno się odpalić od tego ognia świecę wielkanocną, symbolizującą Zmartwychwstanie Pańskie¹⁰.



Wielka Niedziela była dniem wolnym od pracy. Późnym rankiem przystrajano się i zasiadano do stołu. Według obyczaju nie rozpalano ognia, a zatem nie jedzono ciepłych potraw. Raczone się jedynie tym, co zimne i poświęcone. To uroczyste śniadanie było pierwszym, obfitym posiłkiem po wielkim poście, dlatego jedzono ze czcią i smakiem. I tak cały dzień spędzano w gronie rodzinnym, podjadano i radowano się.

W lany poniedziałek krzyki i śmiechy roznosiły się po całej wsi od samego rana. Jedną z zabaw wielkanocnych było oblewanie dziewcząt wodą przez chłopców, co wyzwało „moce płodności drzemące w wodzie”¹¹. „Kąpiele czy oblewanie się wodą miało wyzwolić moce vitalne i rozpocząć nowy cykl wegetacyjny”¹². Po południu zasiadano do uroczystego obiadu, podczas którego jedzono święcone potrawy. Gospodarskim zwyczajem było zapraszanie na wspólne rozmowy sąsiadek i częstowanie ich gorzałką z miodem. Innym ludowym obyczajem było chodzenie chłopców po wsi z żywym kogutem, którzy tak mówili o

⁷ W. S. Reymont, *Chłopi Tom III Wiosna...*, s. 117.

⁸ Ibidem, s. 123.

⁹ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 373.

¹⁰ Por.: Ibidem, s. 373.

¹¹ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 612.

¹² Ibidem, s. 612

celu swojej wizyty: „Przyszlśmy tu po dyngusie!/ Zaśpiewamy o Jezusie,/ O Jezusie, o Maryje –/ Dajcie nam co, gospodynie!...”¹³. Grali więc na instrumentach i głośno śpiewali, zachowując przy tym energiczność i żywiołowość. W zamian otrzymywali jadło bądź monetę.

ŚWIĘCENIE PÓL

W pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy lipczanie ubierali się odświętnie i gromadzili się przed kościołem, skąd rozpoczynała się procesja. Wybrani chłopci trzymali krzyż, kolorowe chorągwie, wodę święconą i kropidło, a także świece. Na samym przedzie szedł ksiądz. Wiele kobiet i dzieci przyłączało się po drodze. Na samym końcu szły osoby starsze, nawet te słabe i schorowane. Podczas drogi śpiewano m.in. „Kto się w opiekę”, „Módl się za nami” i „Serdeczna Matko”. Zatrzymano się dopiero przy pierwszym kopcu, pokrytym krzewami rozkwitającej tarniny.

„Otoczyli go kręgiem świateł rozchwianych,
krzyż się wzniosł zatknięty w krzaczach, chorągwie się
rozwinęły nisko pochylone i ludzie przyklękli
kołem, jakby przed ołtarzem, na którym, w
kwiatach i pszczelnym brzęku zwiesiny, objawił się
majestat święty”¹⁴.

Wówczas ksiądz odczytywał modlitwę i obracając się w każdą stronę świata, kropił pola, wodę, drzewa, kwiaty, pochylone głowy ludzi itd. Czynności te powtarzały się do momentu dojścia do ostatniego kopca, gdzie kończyło się

nabożeństwo. Obrzęd święcenia pól jest wyrazem troski bożej o ludzkie sprawy – „Radość przejmująca ludzi i naturę płynie właśnie ze świadomości, że owo błogosławieństwo potwierdza i umacnia zwycięstwo sacrum nad siłami mocy, śmierci i destrukcji. Utrwała czas wegetacji i zapowiada pomyślny czas zbiorów i plonów”¹⁵.

Lipczanie w ciągu czterdziestodniowego postu nie jadal mięsa – ich jadłospis składał się głównie z ryb i żuru. Współcześnie niewielu katolików pości przez Świętami Wielkanocnymi – wyjątkami są: Wielki Piątek i Wielka Sobota, kiedy zachowuje się szczególną wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych. Dziś nie grzebie się śledzia ani nie zakopuje się żuru – wręcz przeciwnie. Zupa ta jest tradycyjną potrawą podawaną w czasie świątecznego śniadania. Współcześnie katolicy udają się do kościoła z koszykami, aby poświęcić pokarmy, które spożyją w trakcie uroczystego, świątecznego śniadania. Dawniej to ksiądz przychodził do domów wiernych. Zwyczaj picia czy podawania zwierzętom poświęconej wody podczas liturgii odbywającej się w Wielką Sobotę praktycznie zanikł. Tak samo jak oblewanie się wodą w Wielki Poniedziałek i chodzenie z kogucikiem. Poza tym katolicy nadal tłumnie uczestniczą w uroczystościach Wielkiego Tygodnia, a świąteczny czas spędzają w gronie rodzinnym.

¹³ W. S. Reymont, *Chłopi Tom III Wiosna...*, s. 148.

¹⁴ Ibidem, s. 216.

¹⁵ L. Tatarowski, *Człowiek. Kultura. Sacrum. O Chłopach Reymonta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 130.

JAK SIĘ UCZYĆ, ŻEBY SIĘ NAUCZYĆ?

KINGA PAWLIK, MAGDALENA KĘDZIERSKA, MAJA BARTKOWIAK

W naszej szkole odbyły się warsztaty pod tytułem „Techniki uczenia się”. Zajęcia przeprowadziła pani Małgorzata Komar, która opowiedziała uczniom o higienie i sposobach organizacji nauki oraz o metodach efektywnego uczenia się, tzn. podała uczniom recepturę na to „jak się uczyć, aby się nauczyć”. Uczniowie mieli możliwość sprawdzenia, czy są wzrokowcami, słuchowcami czy kinestetykami, a także dopasowania - do swojego stylu uczenia się - odpowiednich metod, pomagających w efektywnej nauce. Uczniowie poznali m.in. techniki pamięciowe mnemotechniki, tj. łańcuchowa metoda skojarzeń, akronimy, zakładki liczbowe, mapy myśli czy drzewa wiedzy oraz rozwiązywali, zadane im, ćwiczenia różnymi metodami, aby finalnie wybrać te, dla siebie najlepsze.

Matura zbliża się wielkimi krokami. Z tego względu zapytaliśmy nauczycieli i uczniów naszego liceum o to, jakie mają sposoby na efektywną naukę.

Przede wszystkim należy zadbać o higienę miejsca pracy – uprzątnąć biurko, zapewnić sobie odpowiednią temperaturę i oświetlenie oraz potrzebne przybory. Ważne jest to, aby się wysypiać i dotleniać, a przede wszystkim uczyć się systematycznie – mówi nauczycielka geografii, pani Małgorzata Kozłowska-Bojda.

Najlepszym sposobem na przygotowanie do matury jest codzienna powtórka notatek,

na przykład wieczorem, kiedy jesteśmy zrelaksowani – odpowiada nauczycielka języka polskiego, pani Małgorzata Kaczmarek.



Maturzyści! Czasu do matury zostało już niewiele, dlatego zachęcam Was do mobilizacji i codziennej nauki. Gdybyście mieli jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące materiału omawianego na lekcjach, zawsze możecie zwrócić się do danego nauczyciela z prośbą o wyjaśnienie. Każdy zawsze bardzo chętnie Wam pomoże – apeluje pani Dorota Wieruszewska, nauczycielka języka niemieckiego. *Kiedy do matury zostanie już kilka dni, to zalecam Wam odpoczynek i dotlenienie się.*

Najważniejsze to pozytywne nastawienie. Sposobów na efektywną naukę mam kilka. Po pierwsze: regularność. Nie radzę zostawiania sobie wszystkiego na ostatnią chwilę. Lepiej przygotować plan pracy i „rozłożyć” sobie partie materiału. Polecam zaopatrzyć się w różne

repetytoria i wykonywać zawarte w nich zbiory zadań, gdyż będziecie mogli spodziewać się, jakiego typu zadania mogą pojawić się na maturze. Wtedy nic nie powinno Was zaskoczyć. Ważne jest również otoczenie, w jakim się uczy my – musi być porządek oraz cisza, nikt nie powinien nas w tym czasie rozpraszać. Warto, aby znaleźć odpowiednią technikę nauki – może mapa myśli? Warto jest również skupić się na zadaniach, które są dla Was problematyczne, gdyż zawsze można zwrócić się do nauczycieli z prośbą o pomoc w zrozumieniu danego zagadnienia. Ponadto należy się wysypiać i dobrze odżywiać – radzi pani Anna Kloc, nauczycielka matematyki.

Z pewnością każdy odpowiedział, że systematyczna nauka przynosi wiele korzyści. I ja się z tym zgadzam. Polecam uczyć się przy pomocy fiszek, które ułatwiają zapamiętywanie danej partii materiału – mówi pani wicedyrektor, Edyta Kramarz.

Moim zdaniem systematyczność jest kluczem do sukcesu – mówi nauczycielka i bibliotekarka, pani Aleksandra Onyszkiewicz. Nigdy nie zostawiajcie niczego na ostatnią chwilę. Polecam rozpisać sobie harmonogram pracy, na pewno ułatwi Wam to organizację nauki. Gdy czujecie przytłoczenie i stres, to zajmijcie się czymś, co sprawia wam radość i przyjemność. Możecie na przykład pójść pobiegać – dawka endorfin gwarantowana. Poza tym

udowodnione jest, że sport redukuje stres. Tak samo ważne jest, aby się odpowiednio odżywiać i dostarczać organizmowi niezbędne składniki odżywcze. Ważny też jest regularny sen. Musicie dbać o potrzeby waszych organizmów, w przeciwnym razie łatwo o rozproszenie. Uważam, że oprócz zapewnienia sobie korzystnych warunków pracy, takich jak cisza, porządek czy dobre oświetlenie, tak samo ważne jest zadbanie o swój umysł. Pozytywne myśli i wewnętrzne manifestacje pozwalają na spokój duchowy.

Moim zdaniem warto systematycznie powtarzać notatki z lekcji – mówi Julia Stasiulewicz, uczennica LO.

Osobiście uczęszczam na korepetycje, aby systematycznie pracować również poza szkołą. Ponadto uważam, że nie należy zostawiać nauki na ostatnie dni przed maturą, gdyż możemy się czuć zestresowani, a wydaje mi się, że negatywne emocje przekładają się na późniejsze wyniki. Z tego powodu ważne jest, aby zadbać o regularność – mówi nam tegoroczna maturzystka, Katarzyna Witek.

Mój sprawdzony sposób na efektywną naukę to nauka z przyjaciółmi. Zawsze spotykamy się ze znajomymi w spokojnym miejscu, aby powtórzyć materiał. Nie ma nic przyjemniejszego. Zawsze się przepytujemy, dzielimy pomysłami lub wątpliwościami – mówi Antonina Fidzińska.

PASJONACI

HUBERT PAWLETA, DAGMARA POPIELARZ

PASJA NA MIARĘ SUKCESU



Wielu z nas marzy o tym, aby znaleźć taką pracę, która będzie wiązała się z naszymi zainteresowaniami. W naszej szkole jest ktoś, kto swoją pasję przerodził w biznes – jest to Martyna Maciąg i Martyna Rabenda, uczennice klasy II d, które udowodniły, że świetny pomysł, ciężka praca i zaangażowanie są kluczem do sukcesu w świecie biznesowym. W rozmowie z założycielkami szkolnego miniprzedsiębiorstwa *ArtMart* dowiedzieliśmy się m.in. jak wyglądają ich plany związane z przyszłością i o trudzie, z jakim musiały się zmierzyć.

**Skąd pomysł na szydełkowanie?
Czy byliście samoukami, czy
raczej ktoś was tego nauczył?**

Tak naprawdę w naszych rodzinach szydełkuje się od pokoleń. Szydełkowały nasze babcie, następnie mamy, które nauczyły nas wszystkiego, co związane z szyciem. Czynność ta bardzo się nam spodobała i stała się naszym hobby.

Jak i kiedy zrodził się pomysł na stworzenie działalności związanej z szydełkowaniem?

Pomysł ten zrodził się, kiedy uznałyśmy, że chciałybyśmy uzewnętrznic naszą miłość do szydełkowania. Byłyśmy zdeterminowane, aby założyć własną firmę, gdyż miałyśmy świetną koncepcję. Myślałyśmy, że zrobimy to, kiedy będziemy pełnoletnie, jednakże na naszej drodze pojawiła się wspaniała okazja do zrealizowania naszego celu, gdyż został zorganizowany konkurs na miniprzedsiębiorstwo. Połączenie pasji z branżą, która nas interesuje, oraz możliwość zarabiania pierwszych pieniędzy, zmotywowały nas do podjęcia intensywnych działań w tym celu.

Czy wasza firma jest zarejestrowana? Jak wygląda to od strony przepisów prawnych dotyczących odprowadzania podatków itp.?

Nie, nasza firma to gra edukacyjna przy Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości, dzięki której realizujemy projekt innowacyjny w ramach rozszerzonej przedsiębiorczości. Bierzemy udział w konkursie i polega to na tym, że nie musimy mieć zarejestrowanej działalności, zatem nie płacimy podatków czy też PIT-ów, więc analogicznie mamy większy przychód z naszych produktów. Oczywiście wszystko jest zgodne z prawem. Natomiast zobowiązani jesteśmy do prowadzenia ksiąg rachunkowych na platformie Fundacji, które będą brane podczas ostatecznego konkursu. Warto dodać, że regulamin projektu pozwala na zainwestowanie maksymalnej kwoty 150 złotych od osoby przy zakładaniu miniprzedsiębiorstwa.

A jak dużo udaje wam się zarobić w tej branży, są to wysokie kwoty?

Udaje nam się już zarabiać, sprzedając nasze produkty, ale zyski wciąż inwestujemy w półprodukty, aby przygotować się do kolejnych okazji, tj. Dzień Kobiet czy święta wielkanocne. Kiedy są organizowane różnego typu festyny czy jarmarki w

naszym mieście, to rozkładamy stoisko z naszymi produktami. W ten sposób próbujemy reklamować swoje prace. Podczas jednego z jarmarków udało nam się osiągnąć satysfakcjonujący przychód, lecz trzeba pamiętać, że poświęciliśmy na to mnóstwo cennego czasu, gdyż wszystkie rzeczy wykonywane są stuprocentowo przez nas.

Jak wygląda konkurs, w którym bierzecie udział?

Pierwszy etap jest organizowany w Warszawie na zasadzie kwalifikacji. Jeśli uda nam się go przejść, to pojedziemy do Turcji, gdzie trzeba będzie przedstawić swoje miniprzedsiębiorstwo. Wiąże się to z koniecznością napisania przez nas obszernego i szczegółowego raportu, dotyczącego naszych działań, historii powstania firmy itp. Mamy na to czas do 14 kwietnia. Konkurs zaś ma odbyć się w maju. Musimy podejść do tego w profesjonalny sposób, potrzebujemy reklamy, filmu promującego itp. Chcemy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby jak najlepiej się zaprezentować. Na całą Polskę dostaje się około dwudziestu przedsiębiorstw z różnych dziedzin. Komisja wylania te najlepsze i decyduje, kto przechodzi do następnego etapu. Jeśli wygramy konkurs w Warszawie, to wyjedziemy do Turcji, gdzie będziemy musiały

zrobić to samo, z małym wyjątkiem: prezentacja naszej firmy będzie odbywała w języku angielskim.

Taki wyjazd na pewno otwiera przed wami wiele możliwości, prawda?

Oczywiście, jest to ogromna szansa, aby zaistnieć w świecie biznesu i rozwinąć naszą firmę, co jest również naszym celem.

W jaki sposób planujecie poszerzyć waszą działalność?

Chciałybyśmy tworzyć w duchu ekologicznym, np. szydełkować wielorazowe torby materiałowe czy tworzyć produkty z materiałów z odzysku. Dzięki temu koszty produkcji byłyby mniejsze, ale również bardziej sprzyjające dla środowiska, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Jesteśmy też na etapie negocjacji w ramach współpracy ze sklepem dziecięcym, gdzie tworzyłybyśmy ubranka dziecięce, co również pozwoliłoby nam się rozwinąć.



Prowadzenie firmy w tym wieku wiąże się z wieloma obowiązkami. Czy trudno jest wam łączyć pracę ze szkołą?

Jest to trudne, szczególnie pod koniec semestru, kiedy mamy dużo zaliczeń. Staramy się o jak najlepsze wyniki w nauce i o to, aby nie zaniedbać naszej edukacji, ale również chcemy nieustannie rozwijać naszą firmę i podejmujemy liczne kroki w tym celu. Mamy sporo obowiązków, jednakże na ten moment udaje nam się to połączyć.

A skąd pomysł na nazwę waszej firmy?

Nazwa została stworzona w oparciu o nasze imiona. Chciałyśmy wykorzystać fakt, że mamy tak samo na imię, stąd skrót „Mart” od Martyna. Natomiast „Art” oznacza sztukę. Połączyłyśmy to ze sobą i powstało „ArtMart”. W nazwie naszej firmy słowo „art” występuje dwukrotnie, co symbolizuje to, że tworzymy wszystko wspólnie, we dwójkę.



JAK DOBRZE ZNASZ NIETYPOWE ŚWIĘTA, KTÓRE OBCHODZIMY W MARCU I KWIETNIU?

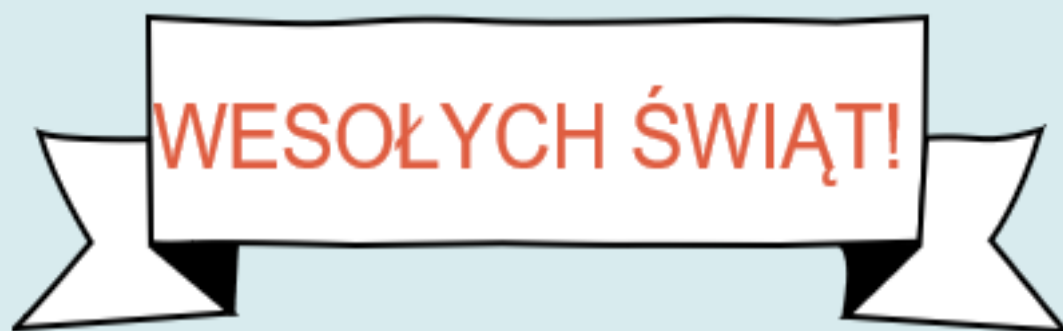
KAROLINA NOWICKA, JULIA BOJAKOWSKA

1. Jakie nietypowe święto obchodzimy 28 marca?
 - a) Dzień Żelków
 - b) Dzień Czerwonego Kapturka
 - c) Dzień Sprzątania Biurka
2. Kiedy obchodzimy Światowy Dzień Recyklingu?
 - a) 26 marca
 - b) 18 marca
 - c) 1 kwietnia
3. Kiedy w Polsce dentyści obchodzą swoje święto?
 - a) 21 marca
 - b) 30 kwietnia
 - c) 5 marca
4. Jakie święto, poza pierwszym dniem wiosny, obchodzimy 21 marca?
 - a) Dzień Wagarowicza
 - b) Światowy Dzień Drzemki w Pracy
 - c) Dzień Niedźwiedzia Grizzly
5. Dzień jakiego zwierzęcia, które widnieje w logo organizacji WWF, obchodzimy 16 marca?
 - a) Koali
 - b) Pandy
 - c) Nosorożca
6. Kiedy obchodzimy Dzień Motyli?
 - a) 14 marca
 - b) 31 marca
 - c) 15 kwietnia
7. Jakie święto, oprócz Prima Aprilis, obchodzimy 1 kwietnia?
 - a) Światowy Dzień Świadomości Autyzmu
 - b) Światowy Dzień Kostki Rubika
 - c) Międzynarodowy Dzień Klauna
8. Dla kogo powstał Dzień Niewidzialnej Pracy?
 - a) Dla osób wykonywujących wszelkie aktywności w ramach rodziny i wolontariatu
 - b) Pracowników Wojskowej Służby Zdrowia czuwających nad zdrowiem żołnierzy
 - c) Leśników i Drzewiarzy dbających o lasy
9. Kiedy obchodzimy Dzień Czekolady?
 - a) 18 marca
 - b) 12 kwietnia
 - c) 27 marca
10. W którym roku rozpoczęliśmy obchody Dnia Ziemi?
 - a) 1962 r.
 - b) 1969 r.
 - c) 1973 r.
11. Jakiemu zwierzęciu poświęcono 25 kwietnia?
 - a) Tygrysowi
 - b) Kotu
 - c) Pingwinowi



Źródła zdjęć: Internet i archiwum prywatne





Opiekunowie: Aleksandra Onyszkiewicz i Dariusz Stępień